



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (129.)
w dniu 14 marca 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wskazanych przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości”.
2. Rozpatrzenie wskazanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich problemu związanego z nowymi zasadami wydawania kart parkingowych kombatanom.
3. Rozpatrzenie wskazanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich problemu braku kontroli sądowno-administracyjnej w zakresie bezczynności organów właściwych do załatwiania skarg wnoszonych w trybie przepisów Działu VIII Kodeksu postępowania administracyjnego (cd.).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam panów senatorów, witam wszystkich przybyłych gości, reprezentujących instytucje rządowe i stowarzyszeniowe.

Mamy dzisiaj w porządku obrad 3 sprawy. Proponuję panom senatorom, żebyśmy odwrócili, zmienili kolejność rozpatrywania punktów porządku na dzisiejszym posiedzeniu, ponieważ pan legislator jest potrzebny także na posiedzeniu innej komisji, obradującej w tym samym czasie. Zaczęlibyśmy od punktu trzeciego, od rozpatrzenia wskazanego przez rzecznika praw obywatelskich problemu braku kontroli sądownoadministracyjnej w zakresie bezczynności organów właściwych do załatwiania skarg wnoszonych w trybie przepisów działu VIII kodeksu postępowania administracyjnego.

Przypomnę panom senatorom, że pracowaliśmy już na jednym z posiedzeń nad tą sprawą i zapoznaliśmy się z wcześniej złożonymi opiniami. Były to opinie Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Generalnie rzecz ujmując, były one negatywne. Wskazywano na to, że w sprawach indywidualnych droga sądowa jest otwarta, jeśli zaś chodzi o bezczynność organów w odniesieniu do ogólnych wystąpień, to droga postępowania sądowego nie jest właściwa. Tyle najogólniej.

Czy dzisiaj przybyli do nas przedstawiciele instytucji chcieliby się jeszcze w tej sprawie wypowiedzieć? Ministerstwo Sprawiedliwości, tak?

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nazywam się Wojciech Ulitko, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Szanowny pan przewodniczący wskazał, iż opinie w tej sprawie wydał Naczelny Sąd Administracyjny oraz minister spraw wewnętrznych i administracji. Chciałbym tylko dodać, że również minister sprawiedliwości przedstawił na piśmie swoją opinię, to było pismo z dnia 17 lutego, i w tej materii minister sprawiedliwości również wypowiada się w ten sposób, że nie jest ani konieczne, ani pożądane wprowadzenie regulacji postulowanych przez rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję za tę opinię.

Może jeszcze tylko przytoczę, że zdaniem prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego prawo do sądu powinno co do zasady w pierwszym rzędzie służyć ochronie indywidualnych praw podmiotowych obywatela, zagrożonych m.in. w wyniku działań administracyjnych niezgodnych z powszechnie obowiązującym prawem, zaś skarga powszechna, wnioski czy petycja znajdują szersze zastosowanie, wykazują bardziej cechy właściwe dla społecznych form kontroli administracji, co ma właśnie być argumentem na rzecz odrzucenia wniosku rzecznika praw obywatelskich o rozszerzenie kognicji sądu administracyjnego. Nie mówiąc już o tym, że oznaczałoby to znaczne zwiększenie liczby spraw rozpoznawanych przez sądy administracyjne.

Czy w tej sprawie... Jeszcze może przywołam dodatkowy wątek, który pojawia się w tej opinii. Otóż kontrola sądu administracyjnego w zakresie tych petycji, skarg i wniosków ogólnych z konieczności musiałaby być ograniczona i musiałaby sprowadzać się jedynie do zbadania, czy organ administracji udzielił w terminie odpowiedzi na skargę, wniosek lub petycję, z pominięciem oceny prawidłowego udzielenia odpowiedzi na tę skargę, wniosek lub petycję. Oznacza to, że ochrona udzielona przez sąd administracyjny nie byłaby skuteczna, ponieważ organ mógłby łatwo uwolnić się od zagrożenia związanego ze skargą do sądu poprzez udzielenie wymijającej, zdawkowej odpowiedzi.

Panowie Senatorowie, otwieram dyskusję w tej sprawie.

Proszę bardzo, jakie jest panów stanowisko? Pan senator Rulewski, tak?

Jeszcze poproszę pana mecenasa, jeżeli ma opinię w tej sprawie.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Panie Przewodniczący!

Nie chciałbym się w żaden sposób ustosunkowywać do argumentów, które padły...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Ale czy biuro ma jakąś opinię w tej sprawie?)

Mamy jedynie informację, która sprowadza się do streszczenia stanowiska rzecznika praw obywatelskich, i zaproponowaliśmy projekt ustawy, który wychodzi na przeciw tym wnioskom.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Rozumiem.

Pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Pozwalam sobie zainaugurować dyskusję, dlatego że próbowałem zgłębić ten problem podczas prac nad propozycją powołania rzecznika praw mieszkańców. Inicjatywa powołania rzecznika praw mieszkańców wynikała m.in. z faktu, że naprawdę w wielu przypadkach dochodziło do tzw. przestępstwa urzędniczego, które polegało na tym, żeby spychać sprawy, nie załatwiać spraw, opóźniać terminy, szczególnie dotyczyło to skarg, ale nie tylko. Prowadziło to do tego, że np. w województwie mazowieckim na parę tysięcy spraw zgłaszanych do samorządowego kolegium odwoławczego lub sądów wiele było zaniechanych, także z uwagi na upływ czasu. W moim województwie była to mniejsza liczba, ale prawdą jest, o czym pisze rzecznik, że samorządowe kolegium odwoławcze nie czuło się kompetentne do rozpatrzenia około 300–400 spraw ze względu na brak właściwości. To dotyczyło właśnie tej sfery, takiego działania, odmowy, tego przestępstwa urzędniczego spychania w czasie, powiedziałbym, bądź braku poczucia merytorycznego umocowania do podejmowania decyzji.

Konkludując, chcę powiedzieć, że uważam, iż pracę nad tym należy podjąć. Wprawdzie opinie, które szanuję, zarówno sądu, jak i Ministerstwa Sprawiedliwości są odmiennie czy nawet wręcz temu przeciwne, ale jeśli już, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, to prosiłbym, aby może przed podjęciem decyzji przedstawić skalę tego zjawiska. Rzecznik ograniczył się tylko do skarg zgłaszanych do niego, a to przecież nie wyczerpuje wszystkich możliwości, jakie ma obywatel, skarżąc się lub czekając na odpowiedź na złożoną skargę. Mój wniosek jest taki, aby kontynuować pracę, może jeszcze pogłębić wiedzę o stanie faktycznym i potem ewentualnie zmierzać do podjęcia inicjatywy, którą tu przygotowało Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Panie Senatorze, odpowiadam na pański postulat, bo jest taka cząstkowa estymacja w opinii ministra spraw wewnętrznych i administracji, którą dostaliśmy w tej sprawie. Mianowicie w tej opinii minister pisze tak: Dla wyobrażenia skali zjawiska uprzejmie informuję, że corocznie do

resortu spraw wewnętrznych i administracji wpływa około 8 tysięcy pism inicjujących postępowanie w sprawach dotyczących wyłącznie skarg złożonych w trybie działu VIII k.p.a., z czego wedle danych zebranych za rok 2015 zdiagnozowano jedynie 17 spraw udzielenia odpowiedzi na skargi i wnioski po terminach przewidzianych w przepisach k.p.a. To, w ilu sprawach, mając dostępne narzędzie prawne, obywatele zechcą jeszcze poddać nadzorowi sądowo-administracyjnemu prowadzone postępowanie skargowe, trudno w tej chwili przewidzieć. Więc z grubsza można powiedzieć, że skala jest wielka. Tym bardziej że, jak w innym miejscu pisze minister w swojej opinii, często ta sama osoba wielokrotnie składa skargi w tej samej sprawie, one się powtarzają, przypuszczalnie ze względu na to, że jest niezadowolona ze sposobu załatwienia sprawy.

Proszę bardzo, Panowie Senatorowie, kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Musimy podjąć decyzję, która – tak wynika z naszego rozumowania i z naszego postępowania – może mieć dwojaką postać. Albo uznamy, że pójdziemy w kierunku kontroli sądowej skarg, petycji i wniosków – a pod tymi 3 pojęciami, nasza komisja dobrze to wie, bo ma doświadczenie, kryją się najróżniejsze wystąpienia obywateli, wszystko można zatytułować jako skargę, petycję i wniosek – i to wszystko po upływie pewnych terminów spadnie do sądów. To będzie na pewno lawina nowych spraw, które obciążą sądy administracyjne, o czym pisze prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Mamy projekt przygotowany przez Biuro Legislacyjne i możemy go poddać pod głosowanie. Albo uznamy, tak jak to jest w konkluzji opinii sądu administracyjnego, że prawo do sądu, do kontroli sądowej co do zasady w pierwszym rzędzie powinno służyć ochronie indywidualnych praw podmiotowych, a skargi, wnioski, petycje nie są składane przecież tylko w sprawach indywidualnych, podmiotowych, które kończą się zwykle jakąś decyzją, tylko – najogólniej można powiedzieć – w interesie ogólnym. Wtedy jest taka kwestia, że nastąpi bardzo daleko idące otwarcie kognicji sądów administracyjnych, rozszerzenie o sprawy, które do tej pory nie były objęte tego typu kontrolą sądową.

Właściwie mogę powiedzieć, że są w tej sprawie 2 wnioski. Jeden to jest wniosek pana senatora Rulewskiego, ażebyśmy przygotowali projekt ustawy idący w kierunku postulatu złożonego przez rzecznika praw obywatelskich. Ja występuję z drugim wnioskiem, z wnioskiem, abyśmy, biorąc pod uwagę zwłaszcza argumenty Naczelnego Sądu Administracyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości, nie rozszerzali kognicji sądów administracyjnych na takie sprawy, o których mówi rzecznik praw obywatelskich, mając jednocześnie świadomość tego, że one są pewną bolączką obywatelską, że jest narzędzie w postaci skargi, petycji i wniosku, ale w wielu przypadkach może być ono bezskuteczne ze względu na to, że te sprawy nie są załatwiane w terminie. Wydaje się, biorąc pod uwagę łatwość formułowania takich wystąpień na różnych szczeblach władzy, że byłoby to rzeczywiście nadmierne obciążenie sądów administracyjnych, gdyby trzeba było te sprawy również w tym trybie kontrolować. Wobec tego składam formalny wniosek, żebyśmy tej sprawy nie kontynuowali i nie występowali z działaniami na rzecz inicjatywy legislacyjnej.

Czy panowie senatorowie mają jakieś inne wnioski?
Czy Biuro Legislacyjne widzi jakąś trzecią drogę?

Ja pomyślałem sobie w tej chwili o trzeciej drodze, która by może polegała nie na tym, żeby poddawać te sprawy kontroli sądów administracyjnych, ale może można by dodać pewnych rygorów co do trybu załatwiania skarg, wniosków i petycji. Byłoby to mniej niż kontrola sądowa. Bo proszę sobie wyobrazić – to wyczytałem w którejś opinii – czym by się miała np. kończyć sprawa, jakie byłoby orzeczenie sądu administracyjnego, do którego zwróciłby się petent po złożeniu petycji czy skargi do jakiegoś urzędu i nieotrzymaniu w terminie odpowiedzi na tę skargę. Prawdopodobnie sąd wydałby orzeczenie wskazujące na to, żeby właściwy organ przedstawił odpowiedź na tę skargę, co przecież może nie satysfakcjonować skarżącego, bo taka odpowiedź mogłaby być dla niego niesatysfakcjonująca. Albo powstałoby pytanie: co by było, gdyby takie orzeczenie nie zostało we właściwym terminie wykonane? Jakimi środkami następnie dysponowałby ten skarżący? Ale to jest tylko dodatkowe uzasadnienie mojego wniosku, wniosku o to, abyśmy nie zajmowali się dalej tą sprawą, nie podejmowali działań legislacyjnych.

Jeżeli nie ma innych wniosków, nie ma innych wypowiedzi, to...

(*Senator Jan Rulewski: Panie Profesorze...*)

Pan senator jeszcze chciałby się wypowiedzieć.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

...Może by koszty postępowania pokrył? Na ogół tu się mówi o samorządach. To byłoby obciążenie samorządów.

Przewodniczący Michał Seweryński:

...I nas, Panie Senatorze.

(*Wesołość na sali*)

(*Brak nagrania*)

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, ja chciałbym wpisać się w ton wypowiedzi pana przewodniczącego, pana profesora, bo jest taka stara zasada prawa rzymskiego: *de minimis non curat praetor*, do orzekania w sprawach drobnych nie angażuje się pretora w jego wysokim urzędzie. Sprawy ze skarg to są sprawy, które zwykle nie dotyczą praw i obowiązków obywateli, w większości są to jakieś takie postulaty, żądania, żale związane z niedocenieniem roli osoby, która się o coś zwracała. Tak jak zresztą wynika z danych statystycznych, które są tu podawane, niezłałatwienie w terminie dotyczy chyba zaledwie kilku procent spraw. W związku z tym wydaje mi się, że obciążanie sądów tymi sprawami jest niecelowe.

U nas jest taka troszeczkę chorobliwa tendencja do jurydyzacji wszelakiego postępowania, co prowadzi do tego, że sądy rozpatrują po 13 milionów spraw. Dziwimy się potem opieszałości postępowania sądowych, w sytuacji gdy te sądy bardzo często zajmują się sprawami, którymi

niekoniecznie powinny się zajmować. Tak że wpisuję się w ten wniosek, który zgłosił pan przewodniczący, żeby jednak nie kontynuować prac ustawodawczych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś wypowiedzi? Nikt się nie zgłasza.

Wobec tego poddaję pod głosowanie 2 zgłoszone wnioski. Wniosek najdalej idący to jest wniosek, żeby nie podejmować postępowania w tej sprawie, więc poddam go głosowaniu w pierwszej kolejności.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (5)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Nikt się nie wstrzymał.

Właściwie w tej sytuacji nie muszę poddawać pod głosowanie wniosku pana senatora, ale dla pełnej formalności...

(*Senator Jan Rulewski: 6:0...*)

...Bo to był wniosek dalej idący niż wniosek pana senatora.

Wobec tego stwierdzamy, że komisja nie będzie podejmować działań legislacyjnych w tej sprawie. Przynajmniej dzisiaj w ten sposób tę sprawę kończymy.

Dziękuję panu legislatorowi.

Przechodzimy do następnego punktu, zgodnie już z porządkiem obrad. Przed nami rozpatrzenie wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości”.

Czy w imieniu Najwyższej Izby Kontroli ktoś zechce krótko powiedzieć, na czym polega ten wniosek?

Bardzo proszę. I proszę się przedstawić. Jest to potrzebne do protokołu.

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Monika Świercz:

Monika Świercz, wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli.

Towarzyszy mi pani Elżbieta Jarzęcka-Siwik, wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego, oraz pan Bogdan Wróblewski, koordynator tej kontroli, której wyniki są przedmiotem prac dzisiejszego posiedzenia.

Wniosek podstawowy, który został sformułowany w naszej informacji o wynikach kontroli, to jest wniosek dotyczący uregulowania funkcjonowania instytucji biegłych w wymiarze sprawiedliwości aktem rangi ustawowej. Jest to nietypowy wniosek de lege ferenda, wniosek, który ma charakter raczej systemowy. W wyniku naszej kontroli stwierdziliśmy, że aktualny model funkcjonowania biegłych w wymiarze sprawiedliwości nie gwarantuje powoływania w postępowaniach sądowych i przygoto-

wawczych osób, które zapewniają wydawanie rzetelnych i terminowych opinii, nie zapewnia odpowiedniego procesu weryfikacji kompetencji kandydatów na biegłych, umożliwia powoływanie osób niedających rękojmi należytego wykonywania czynności biegłego. Oczywiście taki stan miał negatywny wpływ na sprawność postępowań sądowych i przygotowawczych.

Minister sprawiedliwości dostrzegał potrzebę uregulowania tych zagadnień. Podejmowano wiele działań w tym zakresie. Pracowano nad kilkoma projektami ustaw o biegłych sądowych. W okresie objętym naszą kontrolą zajmowaliśmy się przede wszystkim projektem, który został opracowany w 2014 r. Niestety prace nad tym projektem do czasu opracowania informacji o wynikach kontroli nie zostały zakończone. Następnie projekt ten dotknęła zasada dyskontynuacji. Należy jednak zauważyć, że praktycznie wszystkie uwagi sformułowane w naszej informacji o wynikach kontroli w stosunku do funkcjonowania instytucji biegłych w wymiarze sprawiedliwości są nadal aktualne, tym samym aktualne są również wszelkie nasze uwagi dotyczące opracowanego wówczas projektu ustawy o biegłych sądowych.

Przede wszystkim – tutaj ukłon w stronę ministerstwa – pozytywnie należy ocenić fakt podejmowania działań w celu uregulowania tej kwestii aktem rangi ustawowej. Obecnie w naszym systemie prawnym funkcjonuje rozporządzenie ministra sprawiedliwości w tym zakresie. Dlatego też powstają poważne wątpliwości co do konstytucyjności uregulowania zagadnień odnoszących się do praw i obowiązków obywatelskich.

Nasza kontrola wykazała, że działania podejmowane przez ministra sprawiedliwości w tym zakresie były niewystarczające i nie zagwarantowały prawidłowego i efektywnego funkcjonowania instytucji biegłych. Ówczesny projekt, projekt z 2014 r., został poddany konsultacjom, w wyniku których zgłoszono aż 338 uwag. Uwagi te odnosiły się przede wszystkim do niespójności z innymi aktami normatywnymi, kolizji z przepisami proceduralnymi i wskazywały na ryzyko konieczności szybkiej nowelizacji tego projektu.

Naszym zdaniem prace nad takim projektem powinny być oparte na szczegółowej analizie funkcjonowania instytucji biegłych, przede wszystkim w zakresie wynagrodzeń biegłych. Jest to kluczowe, podstawowe zagadnienie dla pozyskania wysoko wykwalifikowanego korpusu służby ekspertów. Konieczne jest również określenie kosztów i struktury kosztów ponoszonych przez nasze państwo na korzystanie z instytucji biegłych. W trakcie kontroli niestety nie udało nam się uzyskać od ministerstwa takich informacji. Naszym zdaniem, i to też znalazło się w wynikach naszej kontroli, konieczne jest również opracowanie sprawnego systemu gromadzenia i analizy danych dotyczących funkcjonowania biegłych, tak naprawdę podstawowych danych, dotyczących liczby biegłych i liczby wydawanych przez nich opinii. Konieczne jest również stworzenie narzędzi ewidencyjnych, pozwalających na posiadanie rzetelnej wiedzy na temat terminowości i jakości opinii opracowywanych przez biegłych. To oczywiście ma wprost przełożenie na efektywność sprawowanego nadzoru nad biegłymi.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że popieramy nasz wniosek o stworzenie, opracowanie takiego aktu prawnego, jednakże należy wyraźnie podkreślić, że projekt ten powinien opierać się na kompleksowych analizach i badaniach, uwzględniać kwestie nie tylko wskazane w naszej informacji w wyniku naszej kontroli, ale przede wszystkim opierać się na opiniach i uwagach zgłaszanych przez ekspertów i różne podmioty zajmujące się zagadnieniami wymiaru sprawiedliwości, w tym uwagach, które zostały zgłoszone w trakcie opiniowania projektu z 2014 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości ma jakąś wstępną opinię w tej sprawie?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko: Jeśli mogę...)

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Istotnie Ministerstwo Sprawiedliwości nie kontynuuje prac nad projektem ustawy o biegłych sądowych, który został opracowany jeszcze za poprzedniej kadencji, w 2014 r. Jednak, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Najwyższej Izby Kontroli, minister sprawiedliwości podjął działania zmierzające do tego, aby opracowanie nowego projektu było poprzedzone właśnie taką bardzo szczegółową, kompleksową analizą, którą zlecił Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości. Efektem tych działań jest seminarium naukowe, które odbędzie się w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości 27 marca. Na tym seminarium zostanie przedstawiona prezentacja raportu „Biegły w postępowaniu sądowym. Kompleksowy obraz systemu w świetle badań aktowych, ankietowych, statystycznych i ekonomicznych”. Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, celem tego opracowania było przedstawienie problematyki funkcjonowania biegłych sądowych i wydawanych przez nich opinii w postępowaniu sądowym. W tym opracowaniu będą przedstawione m.in. wyniki badań aktowych 925 losowo dobranych spraw cywilnych i gospodarczych rozpoznawanych przed sądami rejonowymi i okręgowymi, będą również opisane rezultaty badania ankietowego 45 prezesów sądów okręgowych i 627 przewodniczących poszczególnych wydziałów sądów rejonowych, oraz zaprezentowana analiza statystyczna ponad 60 tysięcy pozycji tzw. kontrolek Wab, czyli repertoriów pomocniczych sądów, w których rejestrowane są dane o zleconych biegłym opiniach.

Myślę, Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, że ten materiał, ten raport będzie bardzo dobrym wstępem do tego, aby, biorąc pod uwagę właśnie oczekiwania Najwyższej Izby Kontroli, móc przygotować, móc podjąć

się opracowania projektu, który będzie wychodził naprzeciw oczekiwaniom zarówno środowiska biegłych sądowych, jak i sądów, wymiaru sprawiedliwości, a także naprzeciw wnioskowi Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy są może jakieś pytania do przedstawiciela ministerstwa?

Ja mam pytanie. Czy dzisiaj może pan powiedzieć, że decyzja co do tego, że projekt ustawy zostanie w ministerstwie opracowany, jest podjęta czy też dopiero będzie podjęta po tych wszystkich seminariach, przeprowadzeniu tysięcy ankiet, obliczeń i innych rozważaniach, które są zamierzone w najbliższym czasie, jak rozumiem? Bo mówił pan, że 27 marca ma być seminarium. Czy może pan odpowiedzieć na to pytanie?

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Szanowny Panie Przewodniczący!

Nie mam upoważnienia, aby dzisiaj złożyć taką deklarację w imieniu ministra sprawiedliwości. Powiem tak. Do wykazu prac legislacyjnych nie został jeszcze zgłoszony projekt ustawy o biegłych sądowych, niemniej jednak minister sprawiedliwości polecił komórce legislacyjnej, Departamentowi Legislacyjnemu podjęcie prac nad przygotowaniem wstępnego projektu. Myślę, Panie Przewodniczący, że w połączeniu z wynikami tego raportu prace te będą kontynuowane, aczkolwiek ostateczną decyzję podejmie pan minister. Ja niestety nie mam upoważnienia, aby w jego imieniu taką deklarację złożyć.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To już pan mówił. Dziękuję. Sprawa jest jasna.

Jeszcze zapytamy, czy Biuro Legislacyjne ma w tej sprawie jakieś stanowisko i zechce je nam przedstawić.

Proszę bardzo.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

(Przewodniczący Michał Seweryński: W skrócie, bo widzę, że opinia ma 14 stron. Może wszystkiego nie trzeba czytać, ale o konkluzję poproszę.)

W przeważającej mierze opinia zawiera streszczenie informacji przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Jeśli chodzi o konkluzję, to opinia zawiera rozwiązania zbieżne z przedstawionym stanowiskiem izby oraz ministerstwa, wskazuje, że ewentualna inicjatywa ustawodawcza musiałaby mieć charakter systemowy i wymaga

dogłębionej analizy merytorycznej, oczywiście w oparciu o stanowisko zarówno administracji publicznej, organizacji samorządowych, jak i innych instytucji pozarządowych, badających te kwestie. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Lidia Staroń:

Ja bardzo króciutko, właściwie chciałam dopytać przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Ta ustawa jest bardzo potrzebna. Od dawna wszyscy zmagają się z jej brakiem. Ja wielokrotnie w przypadku interwencji w różnych sprawach widziałam niezwykle potrzebę uregulowania tej materii w dobrej ustawie. Dlatego mam pytanie. Pan powiedział, że w tej chwili jakiś zespół opracowuje projekt wstępny. Chciałabym się dowiedzieć, na jakim etapie jest to opracowanie. Czy pan wie, na jakim to jest etapie? Czy już, że tak powiem, słowo mówione zamienia się w pisanie, czy na razie jest to na takim etapie, że my sobie o tym rozmawiamy i ministerstwo też o tym dyskutuje? Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś wypowiedzi panów senatorów?

Jeżeli nie, to bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie pani senator Staroń.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Senator!

Komórka legislacyjna, Departament Legislacyjny opracował konkretny projekt ustawy. Jest konkretny projekt ustawy, z tym że on jest na razie projektem wewnętrznym. Został on przekazany członkom kierownictwa w celu zapoznania się z nim i ewentualnie ustalenia, jakie jeszcze trzeba byłoby wprowadzić zmiany, które pan minister uzna za niezbędne. W każdym razie taki wstępny projekt jest gotowy. Aczkolwiek, Pani Senator, wydaje mi się, tak jak powiedziałem, że bardzo ważne i bardzo cenne mogą okazać się wyniki raportu, które zostaną przedstawione 27 marca. Być może one jeszcze nieco wpłyną na ostateczny tekst tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie chcą jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie, to mam propozycję, żebyśmy zwrócili się do Ministerstwa Sprawiedliwości o formalną opinię, wypowiedź w tej sprawie, ponieważ przedstawiciel ministerstwa

dzisiaj nie był upoważniony do przedstawienia bardzo konkretnych sformułowań. Nasze pytanie brzmiałoby tak: czy i jakie prace legislacyjne są przewidziane w celu kompleksowego uregulowania sprawy biegłych sądowych, szerzej mówiąc, biegłych w wymiarze sprawiedliwości? Następnie na podstawie tej wypowiedzi na kolejnym posiedzeniu podjęlibyśmy decyzję, czy uznamy, że rządowa inicjatywa odpowiada wnioskowi, jaki składa Najwyższa Izba Kontroli, i można oczekiwać, że projekt ustawy zostanie przez rząd przedłożony, czy też uznamy, że powinniśmy podjąć własne działania legislacyjne w tej sprawie.

Czy taki wniosek...

Pani senator chciałaby się jeszcze wypowiedzieć.

Proszę bardzo.

Senator Lidia Staroń:

Ja chciałabym tylko doprecyzować. W całości podziwiając ten wniosek, chciałabym prosić o doprecyzowanie, o to, żeby ministerstwo określiło też termin, w jakim ten projekt byłby gotowy, taki ostateczny.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Tak, to jest kwestia rutynowa, jeśli chodzi o nasze pytania kierowane do ministerstwa, więc niewątpliwie zapytamy również o to, w jakim okresie można się spodziewać takiego projektu, jeżeli w ogóle prowadzone są prace.

Jeżeli nie ma innych wniosków, innych uwag, to proponuję, żebyśmy przerwali, zawiesili rozpatrywanie tej sprawy i podjęli ostateczną decyzję po uzyskaniu formalnej wypowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie.

Czy państwo senatorowie uważają, że powinniśmy zasięgnąć jeszcze opinii jakichś innych organów?

Jeżeli nie, to dziękuję. Uważam, że moja propozycja została przyjęta. Nie poddam jej pod głosowanie. Zawieszam dalsze prowadzenie sprawy zgłoszonej przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad, a jest to rozpatrzenie wniosku rzecznika praw obywatelskich dotyczącego zasad wydawania kart parkingowych kombatanom.

Pani rzecznik. Proszę bardzo.

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Sylwia Spurek:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w tym zakresie przekażę głos pani Katarzynie Łakomej, dyrektor departamentu prawa administracyjnego i gospodarczego.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

(Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Sylwia Spurek: Dziękuję bardzo.)

Dyrektor Zespołu Prawa Administracyjnego i Gospodarczego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Katarzyna Łakoma:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo dziękuję za głos i wysłuchanie rzecznika praw obywatelskich.

Rzecznik praw obywatelskich postanowił poddać pod rozważenie Wysokiej Komisji kolejny zdiagnozowany już w praktyce problem, który został dostrzeżony na skutek skarg, a także pism organizacji pozarządowych, które zwróciły się do rzecznika w tej sprawie. Generalnie chodzi o to, że przy okazji nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 23 października 2013 r., jak państwo wiecie, bo państwo też nad tym pracowaliście, bardzo duża część osób niepełnosprawnych została pozbawiona uprawnień do otrzymania karty parkingowej, w tym także kombataneci, którym zgodnie z konstytucją z art. 19 należy się szczególna opieka ze strony państwa.

Proszę państwa, w tym czasie, kiedy toczyły się prace nad nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wpływało wiele wniosków i skarg zarówno do Sejmu, Senatu, jak i do rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik praw obywatelskich był w stałym kontakcie z komisjami sejmowymi, senackimi i uwzględnił wtedy argumenty, które przemawiały za tym, żeby ograniczyć dostęp do kart parkingowych w celu, można powiedzieć, poprawienia sytuacji osób niepełnosprawnych, ale tych, które charakteryzują się niepełnosprawnością ograniczającą im samodzielne poruszanie się. Proszę państwa, jak to w życiu bywa, bo życie pisze różne scenariusze, wtedy, rozpatrując globalnie sytuację osób niepełnosprawnych, w ocenie rzecznika praw obywatelskich nie zwrócono uwagi na tę szczególną sytuację weteranów. Dopiero po wejściu w życie tych przepisów i pojawieniu się indywidualnych skarg, które zostały nadesłane do rzecznika, ten problem przez rzecznika został dostrzeżony i poddany pod rozważenie Wysokiej Komisji.

Wysoka Komisjo, rzecznik praw obywatelskich stoi na stanowisku, że wówczas podczas rozpatrywania wniosków o zmianę przepisów w zasadzie tę grupę pominięto, nie dostrzegając znaczenia art. 19 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych. W ocenie rzecznika praw obywatelskich odstępstwo, niejako specjalne potraktowanie tej grupy osób w przypadku przyznawania kart parkingowych nie spowodowałoby naruszenia zasady równości, dlatego że ta szczególna cecha, jaką odznaczają się kombataneci, czyli udział w walce o niepodległość naszego kraju, usprawiedliwia ich specjalne traktowanie i przyznanie im tych uprawnień.

W związku z tym rzecznik praw obywatelskich postanowił skierować do Wysokiej Komisji propozycję, ażeby rozważyć zmiany przepisów, które pozbawiły kombatanatów ze względu na stopień niepełnosprawności uprawnień do otrzymania karty parkingowej. Rzecznik przeprowadził też stosowne postępowanie informacyjno-wyjaśniające w tym zakresie, bo zwracał się w tej sprawie zarówno do ministra

infrastruktury, jak i do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Uzyskał tu pozytywne stanowisko, przedstawiciel Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w całości poparł propozycję rzecznika, uznał, że taka propozycja jest zasadna. Wskazywał również, że sam dostrzega ten problem na skutek skarg zgłaszających się do niego osób i wpływających skarg, ale ponieważ nie posiada inicjatywy ustawodawczej, musi szukać zwolenników takiego rozwiązania.

Biorąc pod uwagę bardzo dobrą współpracę rzecznika praw obywatelskich z Senatem, z państwa komisją, rzecznik poddaje pod rozagę ten problem. Jeżeli możemy służyć jakimiś dodatkowymi informacjami czy pomocą, to chętnie ich udzielimy. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy pani rzecznik chciałaby uzupełnić wypowiedź? Nie. A czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć?

Jeżeli nie, to zapytam, czy Biuro Legislacyjne ma opinię w tej sprawie.

Proszę bardzo.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący!

Biuro przygotowało opinię, której przedmiotem jest analiza nowych zasad wydawania kart parkingowych, wprowadzonych nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która weszła w życie 1 lipca 2014 r., oczywiście pod kątem jej wpływu na sytuację części kombatantów.

Cała sytuacja prawna została już przez przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich przedstawiona. Może skupię się na wskazaniu różnicy. Mianowicie przed wejściem omawianej nowelizacji w życie uprawnienie do posiadania karty przysługiwało osobom niepełnosprawnym o obniżonej sprawności ruchowej, bez względu na stopień niepełnosprawności. Zaś obecnie uprawnienie to przysługuje osobom niepełnosprawnym zaliczonym do grupy o znacznym albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Tak więc po 1 lipca 2014 r. warunkiem wydania karty parkingowej jest przedstawienie orzeczenia o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności wraz ze wskazaniem, że osoba niepełnosprawna ma znaczne ograniczenie możliwości samodzielnego poruszania się. Nastąpiło więc zaostrzenie warunków formalnych uprawniających do wydania karty parkingowej osobom niepełnosprawnym.

Jeśli chodzi o projekt ewentualnej inicjatywy ustawodawczej w tej mierze, to istotą będzie podjęcie przez Wysoką Komisję rozstrzygnięcia, czy określenie uprawnienia do uzyskania karty parkingowej ma odnosić się do wszystkich kombatantów, czy też do kombatantów będących osobami niepełnosprawnymi, bez określania stopnia niepełnosprawności, tak jak jest to przedstawione w stanowisku rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy państwo senatorowie mają uwagi?

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Ja bym chciał, Panie Przewodniczący, żeby głos w tej sprawie zabrał, zwłaszcza gdy chodzi o określenie ilościowe ewentualnego przywrócenia przepisów, tych liberalnych...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jeśli pan chciałby zabrać głos, to proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Kosiński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Krzysztof Kosiński, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Na wstępie chciałbym niejako uściślić pewne kwestie, które tu się pojawiły. Po pierwsze, uprawnienia do karty parkingowej nigdy nie przysługiwały żadnej grupie, poza grupą osób niepełnosprawnych o odpowiednich, że tak powiem, predyspozycjach, z ograniczeniami w poruszaniu się. Po drugie, nawet w poprzednim stanie prawnym nie wszystkie osoby niepełnosprawne mogły uzyskać wskazanie do posiadania karty parkingowej. Takiego wskazania nie mogły otrzymać np. osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności, poza wyszczególnionymi przyczynami niepełnosprawności.

Jeżeli chodzi o tę kwestię, to pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych w piśmie do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w zeszłym roku jasno wskazywał, że oczywiście postulat związany z nadaniem pewnych przywilejów czy instrumentów wspierających kombatantów jest z punktu widzenia społecznego niewątpliwie słuszny i należy go rozważyć, niemniej należy wziąć pod uwagę to, że instrument, jakim jest karta parkingowa, jest przewidziany dla osób niepełnosprawnych. W związku z tym w przypadku gdy kombatant, jakkolwiek osoba spełnia warunki określone choćby w zaleceniu Rady Europejskiej związanej z kartą parkingową czy w ustawie, nie ma żadnych przeciwwskazań, aby taką kartę otrzymała. Jeśli jednak chcemy rozszerzać uprawnienia pewnych grup społecznych – taki postulat na przykład dotyczył również kobiet w ciąży i był rozpatrywany przez sejmową komisję – należy rozważyć możliwość zastosowania innych instrumentów niż karta parkingowa, co zrównałoby ich uprawnienia z uprawnieniami grupy posiadającej karty parkingowe, pozwoliłoby np. na niestosowanie się do niektórych znaków. To wprost przewiduje karta parkingowa, tylko i wyłącznie.

Zatem trzeba by tu rozważyć, czy nie lepszym rozwiązaniem w zakresie wspierania kombatantów, wspierania innych grup społecznych byłoby wprowadzenie osobnego instrumentu, który nie wiązałby się z niepełnosprawnością, tylko tworzył odpowiednie warunki w celu wspierania tych grup. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Panowie Senatorowie, proszę bardzo, jakie są panów wypowiedzi w tej sprawie?

Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Niewątpliwie odpowiedź pana zastępcy dyrektora w biurze pełnomocnika nie wyjaśnia nam sprawy, ponieważ z punktu widzenia meritum wprowadzenie kart upoważniających do ulgowego... nadających przywilej, a właściwie nie przywilej, tylko dających możliwość skorzystania z miejsc parkingowych przez niepełnosprawnych, jest rozumiane jako zapewnienie dostępu do różnych placówek, do sklepów, a przyczyną ich wprowadzenia jest dysfunkcja organizmu i tu też są ograniczenia, zaś pan odpowiedział, że jedynie względy społeczne.

Pan rzecznik z kolei powiedział, że kieruje się nie tylko liczbą wpływających skarg, też w porozumieniu z urzędem do spraw kombatantów, ale powołał się na art. 19 konstytucji, który mówi o szczególnym traktowaniu. To prawda, tyle że ten art. 19 nic nie mówi o granicach tego szczególnego traktowania, o tym, czy należy niejako w każdym przepisie prawa, który tworzy, powiedziałbym, może nie tyle pewien przywilej, ale pewną wygodę w życiu, kombatantom i innym grupom społecznym te prawa przyznać.

Trudność polega na tym, że byłby to przywilej w stosunku do kombatantów ze zwykłym stopniem niepełnosprawności, lekkim, a więc takim, który umożliwia korzystanie z miejsc postojowych.

Mnie się wydaje, że jeśli już miałyby to być rozwiązanie szczególne, to powinno to dotyczyć wyłącznie osób w podeszłym wieku, ze względu na domniemanie, że one naprawdę ze względu na przeszłość kombatantką, ale i stan zdrowia w pewnym wieku... A więc wiek pozwala na zastosowanie tego przywileju.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że nawet jeśli te środowiska piszą, że wówczas było swoiście liberalne podejście do tych spraw, to było to związane np. z innym stanem zmotoryzowania, że tak powiem, co pozwalało tym ludziom niejako w sposób łagodny przyznawać te uprawnienia czy też przywileje. Dziś mamy trudniejszą sytuację, jesteśmy skazani na radzenie sobie z tym, że miejsc nie przybywa, a chęć posiadania tego przywileju jest być może odwrotnie proporcjonalna do potrzeb.

Zatem w moim przekonaniu mogłaby to być tylko bardzo ograniczona forma przyznania przywileju, najchętniej, skoro już kiedyś wprowadziliśmy granicę wiekową, od 75 lat lub 65 lat, a więc wtedy, gdy kombatant zakończył działalność zawodową i wszystko wskazuje na to, że jest

osobą, która już wyczerpała możliwości aktywności zawodowej. Wtedy ewentualnie taki przywilej, bo to niewątpliwie byłby przywilej, mógłby być nadany.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Kto z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Ja mam pytanie, które właściwie trzeba by skierować do Biura Legislacyjnego. Mianowicie, czy w tych sprawach nie wystarczyłaby uchwała lokalnych organów administracji, samorządu lokalnego? Przecież te wszystkie parkingi są administrowane przez władze lokalne. Czy one muszą respektować...

(Głos z sali: Są też prywatne.)

(Senator Jan Rulewski: Prywatne, tak.)

Ale np. strefy płatnego parkowania są ustanawiane przez lokalne władze administracyjne. Czy taka uchwała by nie wystarczyła? Bo tu chodzi o kartę parkingową, jeżeli ja to rozumiem, która daje prawo do bezpłatnego korzystania z parkingu.

(Senator Jan Rulewski: Z wydzielonego miejsca.)

Prawda? Tak, ewentualnie z miejscami wydzielonymi. Ale co do tego to również chyba jest jakaś kompetencja władzy lokalnej.

Czy pan legislator chciałby się wypowiedzieć?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący!

Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę na to, że warunki formalne, jeśli chodzi o uprawnienia do uzyskania karty parkingowej, zostały określone w ustawie. Po drugie, należy zwrócić uwagę na to, że karta ta uprawnia osoby niepełnosprawne do parkowania w zastrzeżonych dla nich miejscach, a także do niestosowania się do niektórych znaków drogowych, do znaków dotyczących zakazu ruchu lub postoju. Wydaje mi się, że w tym zakresie uchwały podejmowane przez organy samorządu, regulacje w postaci uchwał organu przedstawicielskiego samorządu nie byłyby wystarczające. Uprawnienia samorządu mogłyby dotyczyć rzeczywiście tylko kwestii związanych ściśle z właściwością samorządu, czyli np. spraw związanych ze strefami płatnego parkowania, tymczasem, tak jak mówię, uprawnienia wynikające z karty parkingowej mają szerszy charakter.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Jakie są wnioski panów senatorów w tej sprawie?

(Senator Jan Rulewski: Jeśli mogę wesprzeć...)

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Przepraszam, że podpowiadam panu przewodniczącemu, bo zapewne jest znana, przecież była poddawana procedowaniu ustawa o działaczach opozycji, którym ustawowo przyznaliśmy prawo, pierwszeństwo w kolejce do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, mówię, że też przyznaliśmy ustawowo pierwszeństwo w placówkach służby zdrowia, co przecież nie było ściśle związane ze stanem zdrowia, tylko wynikało niejako z zastosowania art. 19 konstytucji o szczególnym traktowaniu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Panowie Senatorowie, wydaje mi się, że przed podjęciem ostatecznej uchwały powinniśmy jednak poprosić o opinię urzędu do spraw kombatantów. Mamy ustną opinię pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych, moglibyśmy prosić, żeby ona również była na piśmie, bo sprawa jest rzeczywiście dosyć złożona. Istota rzeczy polega na tym, że kombatanci, którzy wykażą się, jak mówi ustawa, znacznym albo umiarkowanym, nawet tylko umiarkowanym, stopniem niepełnosprawności, z tytułu niepełnosprawności, mogą dostać te uprawnienia, o których przyznanie wnosi rzecznik praw obywatelskich. Chodziłoby zatem o to, żebyśmy ustawowo rozszerzyli te uprawnienia na wszystkich kombatantów, bez względu na stan zdrowia, stopień niesprawności czy też jej brak u danej osoby. Sprawa jest o tyle trudna, że na gruncie obecnego stanu prawnego kombatanci, którzy mają orzeczenie o niepełnosprawności, mają to prawo, o które tu zabiegamy. Chodziłoby jedynie o jego rozszerzenie, ale trudno byłoby powiedzieć, jaki krąg osób nim objąć. Więc może zasięgnęlibyśmy opinii, ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzi na pytanie, jakiego kręgu osób mogłoby dotyczyć to uprawnienie. Być może byłoby adresowane raczej do niewielkiego kręgu osób. I poprosilibyśmy również o opinię na piśmie z biura pełnomocnika.

Czy panowie senatorowie to aprobują?

Pan senator Mamątow. Proszę bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Ja krótko. Chciałbym tylko zwrócić uwagę panów senatorów na taką rzecz, na to, że to nie będzie wąska grupa, bo jeśli objęlibyśmy tym przywilejem wszystkich kombatantów, to na dziś byłoby to kilkaset tysięcy osób. Tak że nie można mówić o jakiejś niewielkiej grupie. W tej chwili

zarejestrowanych kombatantów jest kilkaset tysięcy. Tak że trzeba podejść do tego tak, jak pan przewodniczący sugeruje, delikatnie i z rozwagą. Jak narzucić to firmie, która wygrała przetarg na prowadzenie parkingów? Często nie prowadzi ich miasto, tylko firma, a miasto ma z tego po prostu jakieś dochody. To jest bardzo poważna sprawa. Ja jestem raczej sceptycznie nastawiony do tej ustawy, niemniej dobrze byłoby dokładnie wiedzieć, jak to jest, i zasięgnąć opinii, tak jak mówił pan przewodniczący. Ja popieram ten wniosek.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

W takim razie, Panowie Senatorowie, zawieszamy podjęcie uchwały w tej sprawie do czasu przedłożenia opinii przez urzędy, do których się o to zwrócimy.

Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim za obecność.

Wyczerpaliśmy porządek obrad przewidziany na dzisiaj.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Czy możemy jeszcze przypomnieć o terminie następnego posiedzenia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Skoro panowie senatorowie jeszcze są na sali, to przypomnę, że 21 marca mamy posiedzenie, na którym przyjmujemy delegację Komisji Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o godzinie...

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: O 12.45.)

O godzinie 12.45. W sali?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: W sali nr 179.)

W sali nr 179.

To będzie krótkie spotkanie, pewno zaledwie godzinne, ale byłoby dobrze, żebyśmy mogli przedstawić nasze opinie. Przedmiotem spotkania będzie dyskusja na temat udziału Senatu w wykonywaniu wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. To będzie 21 marca o godzinie 12.45.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 50)

